

Orlika cień

16 czerwca 2012

Samorządy nielegalnie wprowadzają opłaty za korzystanie z „orlików” oraz zamykają je trzy godziny przed czasem z braku pieniędzy dla animatorów.

Jak informuje „Portal Samorządowy”, na stosowany przez niektóre samorządy nielegalny proceder pobierania opłat za korzystanie z „orlików” zwrócił uwagę w interpelacji do minister sportu i turystyki poseł Kazimierz Moskał. Minister Joanna Mucha przyznała, że ministerstwo słyszało o takich sytuacjach. Zapewniła, że zawsze po otrzymaniu informacji na ten temat resort interweniuje w danej jednostce samorządu terytorialnego, prosząc o przedstawienie wyjaśnień.

„Wszelkie działania ministerstwa w tej kwestii oparte są na założeniach programowych i o umowę o dofinansowanie, w której beneficjent zobowiązuje się do tego, że obiekt będzie działał na zasadach ogólnodostępności i bezpłatności, zobowiązując się również, że zapewni na ten cel niezbędne środki finansowe” – tłumaczy Joanna Mucha. Minister przypomniała, że nad przestrzeganiem tych zasad czuwa animator, który jest bezpośrednio odpowiedzialny za prawidłowe funkcjonowanie „orlika”.

Tymczasem poseł Kazimierz Moskał zauważył, że animatorzy nie wywiązują się ze swoich obowiązków, ponieważ nie mają na to środków. „Boiska zamiast do godz. 21.00 czynne są jedynie do 18.00. Animatorzy mieli organizować zajęcia w godzinach od 15.00 do 21.00. Ministerstwo sportu nie przekazało pieniędzy na opłacenie animatorów. Brak pieniędzy z ministerstwa sportu skrócił o połowę, czyli do godz. 18.00, czas pracy na boiskach” – stwierdził poseł.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)